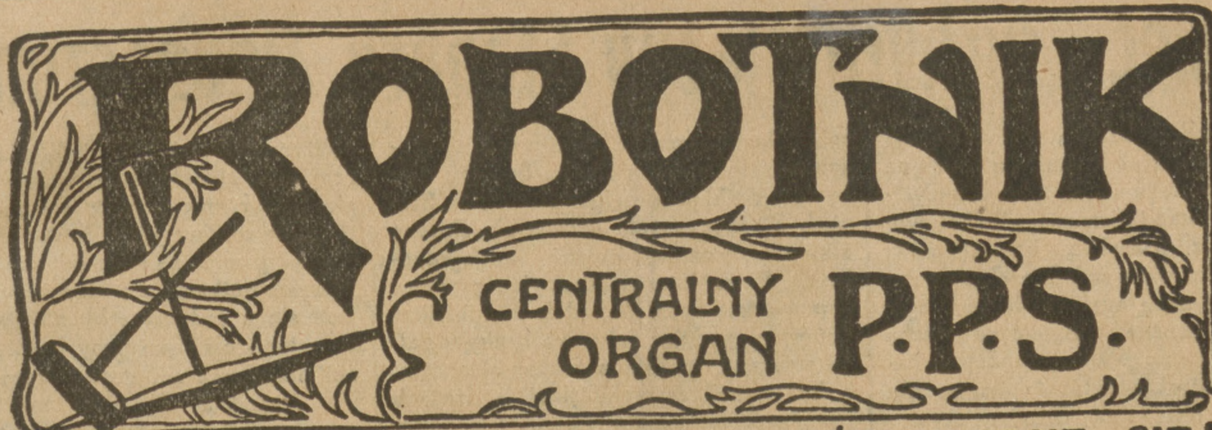
...2 (4342) Warszawa, PIĄTEK 2 STYCZNIA 1931 r. Rok XXXVI

...ECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI

...akcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
...zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
...ministracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.
...płata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. odbędzie się w Warszawie 18 stycznia

...O MŁODOŚCI

...nio przed wyborami wielu ... dawnych organizacyj nie... ...ych młodzieży otrzymało ... odpisaną przez cały szereg ..., które chlubną odegrały ... nim akcji walki o niepod...

...ania deklaracji w tej wła... ...rzez tych, którzy rzekomo ... ideologję młodzieży przed... ...eologję bezinteresownej o... ...nej — bezwątpienia wielu ...adością.

...owiem należałoby się spo... tej deklaracji, gdyby ci, co ... pozostali wierni ideałom ... Czegóż należałoby się spo... tej deklaracji, wydanej bez... ...rzed wyborami, w momen... ...lniejszych naigrawań się z ...kiego, co się składało na ... ideową wielu tych orga... ...ych nazw użyto dla podpi... ...aracją?

... prawo spodziewać, że po... ...echnego tchórzliwego mil... ...racja będzie głosem męskie... przeciwko temu co się w ...e, przeciwko zaprzepaszcza... dorobku ideowego pokoleń, ...orobek zdobyły w stuletniej ...głość.

... prawo spodziewać, że bę... ...osem protestu przeciwko po... praw obywatela poniewie... ...ości człowieka w Polsce.

... prawo spodziewać, że bę... ...elem, wzywającym dawnych ...zyszy do spełnienia ślubo... ...ych, składanych w okresie ...ości.

... bowiem dawnych organiza... ...ży postępowo - niepodległo... wyczerpywało dążenie do ...ości. Własne, niezawisłe pan... ...myśl tej ideologji miało stać się ... pełnią demokratycznych i re... ...skich ideałów, wypracowanych ...szystkie pokolenia, walczące o ...głość.

...o organizację miała być włożo... ... mądrość, wyniesiona z gorzkich ...iadczeń długiego okresu niewoli. ...cudownej i poetyckiej interpretacji ...ych ideałów, naszej i waszej, panowie, młodości, podanej przez Żeromskiego w „Sułkowskim", Polska miała się stać Jeruzalem świata, gdzie nie przez gwałt ale przez miłość spełni się sprawiedliwość".

Większość tych, co wyruszyła na ...ac boju o wolną Polskę, szła w prze... ...adczeniu, że podejmuje walkę, której ...wszym etapem będzie zdobycie nie... ...egłości, dalsze swoje zadania w Nie... ...egłej Polsce rozumiała tak jak je ...ził Żeromski w słowach: „Kiedy ...yjdziecie na ojczystą ziemię macie ...stawić bagnety przeciwko spróchnia... ...m prawom podłości i przemocy czło...wieka nad człowiekiem, macie bagne...m zagrozić" („Sułkowski").

...czyliśmy się od Żeromskiego w o... ... czasach, do których się odwołuje..., panowie, pogardy dla „patrjotyzmu ...dzi napoły umarłych, przejętych jedy...ą ideą, jedynem pragnieniem wyniesie...a swych osób i rodzin do najwyż...ych godności" („Sułkowski").

Jakże dalekie, jak obce i jak wrogie ... ideałom waszej i naszej młodości ...t to wszystko, co kontrasygnujecie w ...ej deklaracji, do czego nawołujecie w ...owach: „Sprostać obecnym zadaniom ...oże społeczeństwo jedynie przez zso...lidaryzowanie się z akcją naprawy państwa podjętą przez Marszałka Piłsudskiego, oraz przez wytworzenie na terenie Sejmu większości, zdolnej do planowego działania bez pogłębiania walk i rozdźwięków wewnętrznych".

Widziała c... Polska, jak „wytwarzaliście" tę większość sejmową, jak „zmobilizowaliście i sharmonizowali wszystkie siły narodu celem zabezpieczenia pokoju", jak „podnosiliście poziom życia ogółu obywateli na wyżyny", jakiemi drogami zmierzaliście, by Polska stała się „twórczym czynnikiem powszechnego postępu". Widziała was cała Polska przy tej „pracy" w Brześciu.

Trzeba zaprawdę mieć waszą wiarę, że naród polski, to „naród idjotów", by w takiej chwili wywoływać widmo młodości. Trzeba waszego przekonania, że niema już w Polsce kropli krwi do ofiarnego oddania za te niegdyś wspólne ideały, by nie lękać się tego widma.

Chwilecki.

Strajk górników angielskich

LONDYN, 1 stycznia. (PAT.). Zarządzono na dzisiaj strejk górników południowej Walji. Wysiłki rządu w celu zorganizowania ponownego zebrania właścicieli kopalń i górników, nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów.

LONDYN, 1 stycznia. (PAT.). Urząd Pojednawczy, prowadzący akcję porozumienia pomiędzy właścicielami kopalń a górnikami, nie odbędzie się przed sobotą, wobec czego przerwa pracy w południowej Walji potrwa conajmniej trzy dni. Sekretarz Federacji Górników Cook zaznaczył, że istnieje poważne niebezpieczeństwo, że przerwa w pracy obejmie również i inne okręgi, o ile porozumienie nie zostanie szybko zawarte.

Londyn, 1 stycznia. (PAT.). W kopalniach południowej Walji praca została prawie całkowicie wstrzymana. Na 160.000 robotników nie pracuje — 140.000. Wszelkie nadzieje na załagodzenie zatargu koncentrują się na urzędzie pojednawczym, który zbiera się w sobotę. Według wiadomości z kół robotniczych większość robotników solidarnie popiera żądania przywódców, jednakże należy stwierdzić, iż panuje atmosfera raczej pojednawcza, niż wroga.

Stan zdrowia marsz. Joffre'a

Paryż, 1 stycznia. (PAT.) Dziś rano stan zdrowia marszałka Joffre'a nie uległ zmianie. Szef sztabu generalnego marszałka oświadczył na podstawie opinji lekarzy, iż można uważać, że noc minęła bez niepokojów.

Paryż, 1 stycznia. (PAT.). Biuletyn wydany o godz. 8.15 o stanie zdrowia marszałka Joffre'a stwierdza, iż noc minęła, nie wzbudzając nowego niepokoju. Chory drzemie. Oddech — przeciętnie 34 na minutę. Badanie płuc nie wykazało żadnych szczególnych zmian. Puls stale 140.

Paryż, 1 stycznia. (PAT.). Agencja Havasa zaprzecza wiadomości o śmierci marszałka Joffre'a. Biuletyn, wydany o godz. 12.35 stwierdza iż marszałek spokojnie odpoczywa.

PARYŻ, 1 stycznia. (PAT.). Lekarze wychodzący o godz. 20-ej z kliniki, oświadczyli, iż oddech chorego jeszcze nie ustał, po raz pierwszy jednak marszałek tak długi czas pozostaje w stanie bezprzytomnym, zwiastującym agonję.

Bunt marynarzy

Ryga, 1 stycznia. (PAT.). Pogłoska o czynnych wystąpieniach marynarzy na okrętach sowieckich przeciwko władzom znajduje potwierdzenie. „Krasnaja Gazieta" zamieszcza listę sowieckich okrętów handlowych, których załoga demonstracyjnie odmówiła wykonania rozkazów sowieckich władz portowych ładowania i transportowania artykułów żywnościowych zagranicę. Według ogłoszonego zestawienia marynarze okrętów sowieckich Turbin, Krasnojarsk, Morszansk, Bojewoj, Aktywist, Zinowiew i Krasnoarmiejec wypowiedzieli posłuszeństwo i odmówili wyruszenia na morze. Załogi tych okrętów zostały aresztowane i umieszczone w twierdzy Szlisseburskiej. Wypadki te wywołały wzburzenie wśród marynarzy i robotników portu w Leningradzie.

Lot Londyn-Chiny

Londyn, 1 stycznia. (PAT.). Lotniczka Amy Johnson, sławna z lotu do Australji, odleciała z Londynu do Chin. Lotniczka spodziewa się, iż w pierwszym dniu lotu dotrze do Berlina, w drugim do Warszawy, w trzecim zaś do Moskwy, poczem skieruje się na Omsk, a następnie przeleci przez Syberję do Chin.

Niepowodzenie walki
Z ANALFABETYZMEM W SOWIETACH

„Prawda" donosi o rezultatach akcji zwalczania analfabetyzmu w Sowietach. Ogólna liczba analfabetów w całym Związku sowieckim wynosi około 60 miljonów, co stanowi około 40% całej ludności. 16-ty kongres partji komunistycznej uchwalił w lipcu r. b. rozpocząć na szerszą skalę zwalczanie analfabetyzmu. W r. bież. 17 miljonów analfabetów miało przejść przez szkoły sowieckie, jednakże jak zaznacza „Prawda" tylko 4 miljony analfabetów zostało przyjętych do szkół. Są komuny rolne, w których zaledwie 1 człowiek umie czytać i pisać. Pismo proponuje zmobilizować 250.000 młodzieży komunistycznej celem udzielania nauki analfabetom.

Horoskopy dla Niemiec na rok 1931
PESYMISTYCZNE NADZIEJE PRASY FRANCUSKIEJ

„Le Matin" opierając się na licznych rozmowach z niemieckiemi politykami prawicy rysuje pesymistyczne przepowiednie dla Niemiec na rok 1931.

Reichstag, według przypuszczeń dziennika, zostanie rozwiązany najpóźniej w maju. Kanclerz Bruening nie zdoła dłużej utrzymać się przy władzy.

Hitlerowcy powiększą swój stan posiadania ze 108 na 180 miejsc, inne stronnictwa prawicowe zwiększą również swój stan posiadania. Należy więc liczyć się z możliwością zwiększenia głosów prawicy i czynników reakcyjnych. Hitlerowcy obejmą w przyszłym rządzie stanowisko kanclerza i ministra wojny, nacjonaliści stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Burzliwe zakończenie roku

Berlin, 1 stycznia. (PAT.). W Noc Sylwestrową w różnych dzielnicach miasta doszło do licznych wykroczeń. Za zakłócenie spokoju, niedozwoloną strzelaninę i inne ekscesy zostało sporządzonych około 400 protokułów policyjnych.

W Stutgarcie noc sylwestrowa miała również przebieg dość burzliwy. Policja w urzędach policyjnych zatrzymała 130 osób z czego 12 zostało osadzonych w areszcie. O drugiej godzinie nad ranem grupa komunistów napadła na ucztujących w jednej z restauracji narodowych socjalistów, przyczem wywiązała się ostra bójka. Walka przeniosła się z lokalu na ulicę przyczem, jak zdołano dotychczas stwierdzić, trzech komunistów i 8-u hitlerowców odniosło poważniejsze rany. Jeden z narodowych socjalistów otrzymał pchnięcie sztyletem w brzuch, wskutek czego wkrótce potem zmarł. Dochodzenia policyjne w toku. Również i w innych dzielnicach miasta doszło do bójek pomiędzy hitlerowcami a komunistami. W czasie tych walk wielu z uczestników odniosło rany.

Ofiara faszystowskiego teroru

Rzym, 1 stycznia. (PAT.). Umberto Beppo, pociągnięty do odpowiedzialności przed trybunał specjalny za należenie do tajnej organizacji, o którego aresztowaniu niedawno wspominały depesze, popełnił w więzieniu samobójstwo, zostawiając listy, w których tłumaczy swój czyn motywami natury osobistej

TICHOŁAZOW

Czytamy w „Naprzodzie":

Niesłychanie perfidny list do prof. Uniw. Jagiell. dra **Stanisława Kota** ogłosił poseł krakowski p. dr. **Tadeusz Dyboski**, lekarz chorób wenerycznych.

W liście tym znajduje wyraz nieukrywana irytacja z powodu protestu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego przeciw haniebnym barbarzyństwom popełnionym w Brześciu nad Bugiem, które p. poseł Dyboski nazywa **„niesprawdzonemi pogłoskami"**. Protest profesorów w imię najprostszych przykazań etyki ośmiela się ten lekarz bez pacjentów nazywać „dywersyjną akcją partyjną" i zaliczyć go do „płytkich manewrów politycznych, niecelowych, bo bezpłodnych".

Należy stwierdzić, że perfidne wyrażenie o „nisprawdzonych pogłoskach" nie jest oryginalnym wymysłem p. Dyboskiego, lecz dosłownie jest odpisane ze starszego, blisko stuletniego wzoru. Sergjusz Wasiljewicz Tichołazow pisał w r. 1833 o III części Dziadów Mickiewicza (str. 29):

„Mamy powody do zapytania, w czyim interesie paszkwilowy utwór (stichotworenie) Mickiewicza rozpowszechnia drukiem nisprawdzone pogłoski o okrucieństwach popełnianych rzekomo przez rzeczywistego tajnego radcę stanu Nowosilcowa na polskich zdrajcach stanu, o rzekomem męczeniu ich w więzieniach? Mamy powody do zaprotestowania przeciw nadużywaniu literatury do płytkich i przejrzystych manewrów politycznych, niecelowych bo bezpłodnych. Już na pierwsze wieści o tych nadużyciach Jego Cesarska Mość (Jewo Imperatorskoje Wieliczestwo) zarządził śledztwo. Nie uprzedzajmy wyników śledztwa. Jesteśmy pewni, że gdyby śledztwo wykazało czyjąś winę, winni zostaliby ukarani. Uczuć humannych nie należy nadużywać do akcji buntowniczej".

Krakowski Tichałazow odpisał to niemal dosłownie.

GEN. GÓRECKI ZOSTAJE

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wszystkie pogłoski o zmianie na stanowisku Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego są całkowicie bezpodstawne.

SYTUACJA W HISZPANJI

Paryż, 1 stycznia. (ATE.). Przywódca liberałów hiszpańskich hr. Romanones przyjęty był dziś przez króla na dłuższej audjencji. Omawiano sytuację polityczną kraju, przyczem według pogłosek stworzony ma być w Hiszpanji nowy rząd jeszcze przed wyborami do Kortezów. Romanones przedstawił królowi konieczność stworzenia rządu koalicyjnego od monarchistów do skrajnej lewicy celem uspokojenia sytuacji politycznej w kraju. Premjer Berenguer oświadczył przedstawicielom prasy, iż wybory do Izby poselskiej odbędą się 1-go marca, do senatu 15-go marca. Rząd zobowiązuje się przeprowadzić w tym terminie wybory jeżeli nie zajdą okoliczności niezależne od jego woli. Po wyborach przywrócony będzie w kraju normalny tok prac konstytucyjnych.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ

Waszyngton, 1 stycznia. (PAT.). Oddział Federal Reserve Bank w Bostonie zniżył, począwszy od 2 stycznia, stopę dyskontową z 3 na 2½%.

Sylwester i Nowy Rok

Dorocznym zwyczajem wszystkie warszawskie lokale rozrywkowe oraz restauracje i bary poczyniły duże przygotowania, aby godnie spotkać Nowy Rok i oczywiście, aby na tym Nowym Roku coś zarobić, skoro ten stary rok okazał się tak mało łaskawy.

W środę, wieczorem ruch na mieście istotnie ożywił się, ale w restauracjach, daremnie czekano na amatorów, którzyby zamawiali stoliki.

Duży ruch był także na stacjach telefonów. Ludzie wzajemnie informowali się, gdzie i jak zamierzają spędzić Sylwestra.

— My jesteśmy zaproszeni do znajomych.

— I my także.

Znajomi zazwyczaj okazywali się mitem, gdyż informujący się i informowani Sylwestra spędzili w swoich mieszkaniach, nie podchodząc do telefonu, gdy ten się odezwał.

Dużo warszawiaków, korzystając z łagodnej pogody wyległo przed północą na miasto, aby przyjrzeć się, jak się inni bawią, a tymczasem ci „inni" także nic innego nie robili, tylko także obserwowali. Np. o godzinie 11 można było zauważyć pewną parę w strojach balowych wolno spacerującą po Nowym Świecie i Krakowskiem, o godz. 12-tej widziano tę samą parę na placu Teatralnym, a przed godz. 1-ą znowu w Al. Jerozolimskich i na Marszałkowskiej.

Przespacerowali tak do godziny 3-ej przez miasto, bo to przecież nie wypadało przed służącą i przed dozorcą, że „państwo" w tym roku pierwszy raz Sylwestra spędzili w domu..., a na kolację to doprawdy nie było.

Jak zapewniają właściciele restauracyj, goście w tym roku bardzo gorliwie propagowali hasło samowystarczalności, pijąc tylko krajowe koniaki i krajowe wina.

I patrjotycznie i.... tanio.

W dzień Nowego Roku Warszawa, późno obudziła się, a ruch na mieście ożywił się dopiero koło południa, kiedy to na głównych arterjach ruchu zaroiło się od cywilów w cylindrach i wojskowych w gali, śpieszących z oficjalnemi powinszowaniami.

Żniwo „kolendowe" dozorców było w tym roku uboższe, niż w latach ubiegłych, jakkolwiek niejeden z nich wysilił się na bardzo zgrabne i pomysłowe powinszowanie.

Pokazywano nam np. jedno bardzo misternie rymowane powinszowanie, w którem lokatorowi dozorca wyraża „cześć", życzy mu, aby miał co „jeść", aby go bieda przestała „gnieść", a wszystko złe „pal sześć", no i t. p. rymy, z których nie wszystkie są cenzuralne.

Polityk, co?

JOHANNES REHMKE

W Marburgu (Niemcy) zmarł w tych dniach wybitny filozof Johannes Rehmke. Zmarły odznaczył się szczególnie na polu logiki i teorji poznania, stworzył własny system filozoficzny i szkołę swego kierunku filozoficznego.

Żył lat 82.

Dziesięć „suchych" lat w Stanach Zjednoczonych

Walka z alkoholizmem w świecie cywilizowanym jest ogromnie utrudniona dzięki dwóm czynnikom, przedewszystkiem dzięki kapitalizmowi alkoholowemu, który z właściwą kapitalizmowi energją wnika we wszystkie objawy życia i zawsze umie znaleźć drogę wszędzie, gdzie można wpłynąć na ducha ludzkiego i kupić prasę sprzedojną, kupić publicystów, literatów, mówców dla propagandy alkoholu. Drugim czynnikiem, naturalnym sojusznikiem kapitału alkoholowego, to **reakcja polityczna,** która w alkoholu widzi naturalny środek ujarzmienia mas złamania odporności ludzkiej przeciw gwałtom i zbrodniom reakcji.

Dzięki rozpowszechnieniu używania alkoholu i tytoniu, dwuch wrogów duszy i zdrowia ludzkiego, może reakcja zwalić przeważającą część ciężarów publicznych z klasy bogatych na barki niezamożnych. Alkohol to batóg którym klasa kapitalistyczna smaga proletarjat i to w ten sposób, że trybemflagellantów (biczowników) masy ludności dobrowolnie nastawiaią dusze i ciało razom, kaleczącym ich charakter i zdrowie. Kto chce uwolnić lud od niszczącej władzy kapitalizmu, musi podjąć walkę z truciznami, niszczącymi lud pracujący, z wódką i tytoniem, a przedewszystkiem z wódką.

Jak silna i odporna byłaby klasa robotnicza w Polsce gdyby organizm robotniczy nie był systematycznie zatruwany i osłabiany wódką i tytoniem! O ile świadomość klasowa byłaby większa, gdyby pieniądze, trwonione na tytoń i na wódkę, były wydawane na książki socjalistyczne, na gazety socjalistyczne na organizacje kształcące, polityczne, zawodowe i gospodarcze.

Czy musiałaby klasa robotnicza znosić tyle poniżenia i poniewierki, tyle bezkarnego bezprawia, dokonywanego przez nieuków i notorycznych głupców, czy reakcja znajdowałaby tylu łajdaków, sprzedawczyków, narzędzi swych gwałtów, gdyby alkoholizm nie przeżerał charakterów gnębionych, znoszących wszystko spokojnie i charakterów gwałcicieli które w alkoholu, wódce czy szampanie, zalewają swe sumienie?

Alkoholizm i tytoń to dwie zmory społeczne, bez których usunięcia, wyzwolenia klasy robotniczej pomyśleć się nie da. Zwalczanie alkoholizmu to bezkrwawa rewolucja to cios, wymierzony w możność istnienia pijawek, tuczących się na krwi ludu pracującego.

Walka z alkoholem jest bardzo trudna, alkoholizm opiera się na tradycji kilku tysięcy lat, reakcja zdołała z alkoholu zrobić dla siebie niezawodny instrument panowania i popierania i chroni alkoholizm wszystkiemi brudnemi środkami, stojącemi do jej dyspozycji.

Stany Zjednoczone od dziesięciu lat przeprowadzają doświadczenia usunięcia alkoholu z życia ogromnego społeczeństwa, bo 120milionów ludzi, doświadczenie trudne i mimo wszelkie wysiłki duchowo może niedostatecznie przygotowane.

Bieg walki z alkoholizmem w Stanach Zjednoczonych śledzą z wielką uwagą masy ludzi oczekujących z niepokojem w duszy, zniknięcia alkoholu w gospodarstwie społecznem świata cywilizowanego, ale i kapitał alkoholowy i jego sojuszniczka, reakcja polityczna nie zasypiają gruszek w popiele. Szerząc niebywałe bajki o losach prohibicji w Stanach Zjednoczonych, starają się sługusy alkoholu kompromitować antialkoholizm. Biura korespondencyjne prasowe zapowiadają rychły upadek prohibicji w Ameryce, podając fałszywe liczby z palca wyssane, zmyślane fakta, kłamstwa, o konstytucji amerykańskiej o drogach i możności ustawowej zmiany przepisów prohibicyjnych. Podobnie w niektórych państwach europejskich prowadzą zakłamaną propagandę za zmianą niewygodnych przepisów konstytucyjnych. Cała ta robota znajduje poparcie u alkoholików krajowych, którzy z nieprzymuszonej woli, z ideowych motywów **wolności,** topienia własnej duszy i zdrowia w alkoholu, popierają alkohol i reakcję polityczną.

Tak znajdujemy w pismach bez kwestji uczciwych, zapłątane artykuły sprzeczne z duchem i tendencją pism. Przydarzyło się to „Vorwärts'owi", centralnemu organowi socjalistycznej partji niemieckiej, z artykułem nadesłanym z Ameryki, napisanym w tonie radosnym z powodu rzekomo upadającej prohibicji.

W kilka dni potem w n-rze z 23 ub. m. ukazał się w „Vorwärts'ie" artykuł znakomitego znawcy kwestji alkoholowej towarzysza Streckera, który unikając tonu polemicznego, wykazuje cały bezsens korespondencji amerykańskiej.

Przedewszystkiem wykazuje tow. Strecker nie dające się prawie pokonać trudności zmiany ustawy prohibicyjnej. Prawdą jest, że w Izbie posłów wzrosła ilość przeciwników prohibicji z 90 na 130, ale do zmiany ustawy potrzebna jest ilość 290 głosów. Gdyby się kiedyś taka ilość znalazła, to w senacie, w którym ilość przyjaciół prohibicji przy ostatnich wyborach wcale się nie zmniejszyła, zmian nie zatwierdzonoby, ale gdyby nawet to nastąpiło, to każdy ze 48 stanów musiałby w obu swych izbach znaleźć na taką zmianę ustawową większość. Trzydzieści pięć stanów związkowych, przed wprowadzeniem zakazu alkoholu w całym kraju, miały już ten zakaz u siebie.

Tendencja przeciw alkoholowi jest w społeczeństwie bardzo silna. Stowarzyszenia antialkoholiczne liczą tam wiele miljonów członków, a rozwój gospodarczy wzrost tej tendencji popiera. Że wzrostem mechanizacji produkcji i silnego wzrostu ruchu samochodowego, (na pięciu mieszkańców wypada samochód) potrzebna jest niczem nie zamącona przytomność umysłu używanie alkoholu staje się przeszkodą w pracy i niebezpieczeństwem publicznem.

Tak samo jak w polityce, tak i w obronie alkoholizmu ustrój kapitalistyczny, posługuje się bandytami. Organizacje bandyckie północno amerykańskie, ale i innych krajów, doszły do światowej „sławy". Stanowią one suto opłacające się przedsiębiorstwa, prosperujące dzięki terorowi, skierowanemu w miarę potrzeby bądź przeciw ludności, bądź przeciw władzy. W Ameryce obok rabunku, przemytnictwo alkoholu jest głównem źródłem dochodu organizacji bandyckich. Proceder ten połączony jest z mordami, ale u bandytów, służących polityce nie jest inaczej. W ciągu 10 lat prohibicji zginęło w tej walce 280 osób, ale ten argument tyczy się obrony granic cłowych wogóle. Nader często donoszą pisma o śmiertelnych walkach z przemytnikami, ale nigdzie nie spotkałem się z żądaniem by z tego powodu zniesiono cła, interesy kapitalistyczne ani polityczne ani gospodarcze tego się nie domagają. Cła idą stale w górę, a przemytnictwo staje się interesem coraz intratniejszym.

Przyjaciele alkoholu uważają za swój najbardziej przekonywający argument stratę podatku alkoholowego przez usunięcie, z użycia alkoholu. Argument ten odpada, gdy się weźmie pod uwagę, że ludność nie pijąca wydałaby wielokrotność tego podatku na cele pożyteczne, kulturalne, zdrowotne, publiczne, również podatki opłacające. Zresztą podatek alkoholowy podobnie jak podatek od tytoniu, czy cukru, czy inne podatki pośrednie, są formą przerzucenia ciężarów publicznych na ekomonicznie słabych. Ludzie o silniejszem poczuciu społecznem, a takich jest coraz więcej zrozumieją o ile większe ma znaczenie zniknięcie, razem z wódką pijanego ojca, bijącego żonę i dzieci i tysięcy akscesów pijackich, nawet za cenę zwolnienia ludności od podatku alkoholowego.

O szkodliwości alkoholu dla zdrowia rozwodzić się chyba niema potrzeby. Jeżeli w Ameryce znaczna ilość ludzi pokutuje w więzieniach za handel alkoholem, albo za konsumcję, to w krajach, które prohibicji nie znają, zapełnia wielokrotność tych ludzi więzienia za czyny popełnione pod wpływem podniecenia alkoholowego.

Prohibicja amerykańska obudza ogromne zainteresowanie całego świata kulturalnego. Kwestja czy konsumcja, a właściwie usunięcie z użycia alkoholu, jest pożyteczne, czy szkodliwe nie ulega już dzisiaj chyba dyskusji i zagadnienie wygląda inaczej. Eksperyment amerykański, który potrwa pewnie jeszcze sporą ilość lat wyjaśni nam kwestję, czy społeczeństwo kulturalne potrafi usunąć ze swego gospodarstwa społecznego przemysły, związane z konsumcją alkoholu, i z tego stanowiska jest świat zainteresowany w przebiegu amerykańskiej wojny o alkohol.

Strecker kończy swą polemikę zapytaniem: jakie może mieć świadomy socjalista zainteresowanie w propagandzie alkoholowej, przeciw zakazowi spożywania alkoholu? Odpowiedź na to pytanie brzmi: **Socjalista o wyrobionem poczuciu odpowiedzialności w robieniu nastroju na rzecz konsumcji alkoholu udziału brać nie możel.**

Herman Diamand.

METODY „BRZESKIE" NA POMORZU

„Gazeta Kościerska" zamieszc...
następującego skandalicznego wyp...
jaki zaszedł w biurze miejscowego
sterunku policji państwowej:

**Dnia 15 grudnia b. r. około god...
9-ej rano przybył do mieszkan...
MECHLIŃSKIEGO post. P P. Sa...
ski, wzywając go na posterunek. N...
pytanie red. Mechlińskiego, w ...
sprawie woła się go na posterunek,
świadczył Sarnowski, że jest tam j...
nieznany mu akt prokuratorski, na ...
ry trzeba oświadczenia się p. Mech...
skiego w pewnych punktach. Nie pr...
czuwając nic złego red Mechliński ...
szedł w towarzystwie pos. Sarno...
go na posterunek. Tam oczek...
mendant post. Barbarczyk z...
sterunkowych. Zbliżywszy...
Mechlińskiego, rzecze Ba...**

**„Dotychczas patrzyłem ...
palce, teraz już wszystko ...
ło". Uderzył przytem p. ...
w twarz. Wyzywając pote...
ny sposób p. Mechlińskieg...
kilkakrotnie z całej siły w...
ta zaś posterunkowych, p...
pięściami po głowie i twar...
jąc tak, że pobity nie wid...
derza. Post. Stabrowski u...
chlińskiego kilkakrotnie pi...
kalecząc oczy i twarz, ...
dziś pozostały sińce.**

**Red. Mechliński chciał u...
atoli były zamknięte.**

**Otworzono potem drzwi...
pokoju, na środku którego ...
gruby trzcinowy kij, widz...
chliński nie chciał pójść do...
Wepchnięto go jednak siłą...
rzywszy o ławę, spowodow...
nie. Sam atoli też się ...
trzcinowy kij pod siebie. ...
krzyki o ratunek, zatkano ...
mocą wyrwano kij i uderz...
kilkakrotnie tak, że pozost...**

**Ściągnięto przytem futro, ...
ubrany, na głowę, co spow...
mal uduszenie .Po dokonan...
dnego dzieła, poczęto jes...
śląc pod adresem pobiteg...
„Może się pan teraz udać ...
do prokuratorji, dokąd pa...
chce, my jesteśmy kryci, ...
nie zrobi. To była tylko na...
pan wkrótce nie wyniesie ...
szew, to zrobimy częściej w...
środki znajdziemy, że...
uwodzić, choćbyśmy pol...
wiatu mieli użyć do pomocy...**

**Red. Mechliński, zwolni...
12.30, udał się natychmiast ...
lekarską .Jak się dowiaduje...
chliński wniósł skargę o uk...
ców napadu".**

Bez komentarzy.

MIKOŁAJ LEW...

Mała Apokalipsa dla inteligencji warszawskiej

I znosiłeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. Ale mam nieco przeciwko tobie, **żeś miłosierdzie twoje pierwsze porzucił.**

Apocal. II, 3 i 4.

Ale mam nieco przeciwko tobie, iż masz tych którzy trzymają naukę Balaamową, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny izraelskie **żeby jedli rzeczy bożkom** ofiarowane i wszeteczeństwo płodzili.

Apocal. II, 14.

I.

Prorocy izraelscy pisali językiem bełkotliwym, klucząc w myślach, ciągnąc i powtarzając się po kilka razy, jakgdyby dla pomnożenia wierszowego. Ale Biblijne Towarzystwo Brytyjskie nie zapłaciło im żadnego honorarjum.

Prorocy czytani są już od paru tysięcy lat, przez wierzących i niewierzących. Prorocy są wielkimi pisarzami.

Wynika to stąd, że prorocy mówili o wielkich sprawach swego narodu, i że wielkość ta przywarła na zawsze do ich niedołężnego języka.

Pisma ich, nawet najbardziej okrutne, są pełne miłosierdzia. Zwiastując swym słuchaczom haniebną śmierć, mówili, że pochodzi z wyroków boskich i w ten sposób przykrywali płaszczem wielkości najnędzniejsze nawet zwłoki człowiecze.

Mówiąc tak głośno i tragicznie prorocy nie zwracali uwagi na otaczający ich szmer pomniejszych spraw ludzkich. Szli za głosem powołania, byli odważni, gdy tak wypadło. Znali więzienia i bywali w jaskini lwów.

Mówili o sprawach tak ważnych, że zapomnieli zostawić nam swe autobiografje i korespondencję prywatną z wielbicielkami.

II.

Horacy pisał wierszem groteskowe pochlebstwa, aby Mecenas zaprosił go na kolację. Nie było sprawy tak błahej, żeby nie umiał przerobić jej na dźwięczne strofy.

W pewnym sensie Horacy był odwrotnością proroków. Leżąc na zielonej murawie, przyglądał się z obojętnością losom Rzymu. Zródłem jego wielkości literackiej był on sam. Każdą rzecz umiał opisać wierszem tak zwartym i pięknym, że nawet jego niskie pochlebstwo i upokorzenie nie wymagało wstydliwego ukrycia, ale owszem w pełnem słońcu mogło rywalizować z marmurem.

Urok ludzki Horacego pochodzi z jego wyzwolenia ze wszystkich, nawet największych spraw świata, wynika z jego ambicji samodzielnego, niezależnego od nikogo i niczego tworzenia piękna słownego, oderwanego od rzeczy i płynącego tylko z jego kapryśnej myśli.

Jakkolwiek żadne honorarjum nie wydało mu się wystarczające w stosunku do właściwości jego wierszy, Horacy nie zapomniał o żadnem z nich, nawet najskromniejszem.

Jako godne wieczystej pamięci, z racji napisanych pod ich adresem wierszy poeta przekazał nam imiona swych wszystkich przyjaciółek. Nie zapomniał również zwierzyć się, że obawiał się bardzo wodnej puchliny.

Z niego wywodzi się linja zarozumiałych poetów, legitymujących się tylko talentem i zwanych prorokami ironicznie przez kontrast. Horacy spłodził Byrona i jego spadkobierców.

III.

Wielka literatura polska, od romantyków do Żeromskiego włącznie, nosi nieraz pozory bajroniczne. Wszelako w istocie swej wywodzi się z proroków.

Sto lat naszej literatury wypełniły echa wielkiego romansu między pisarzami i Polską. Ubogość estetyzmu, chwiejność myśli mesjanistycznej naszych pisarzy klasycznych jest przysłonięta wielkością ich zasadniczego tematu. Są oni potomkami rybaków, którzy jąkającą się gwarą mówili o sprawach wiekuistych.

Ostatni wielki pisarz tej epoki, Stefan Żeromski, miał zawsze przed oczami straszliwą w swym realiźmie wizję ekonomskiej podłości, właściwej polskiemu szlechcicowi.

Fragmenty tej posępnej zjawy zostały przezeń przekazane w postaciach ojczulków Pobratyńskich, de Granno-Granowskich, Płaza-Spławskich i t. d.

Słyszane przezeń podziemne skradanie się tej podłości szlacheckiej do panoszenia się i władzy mąciło mu myśli, gasiło swobodę i nieprzymuszoność artysty. Dlatego z pod pióra jego wychodziły zamiast dzieł sztuki, tylko histerycznie — jak u Jeremjasza — poszarpane strzępy proroctwa.

Ale tragiczne widzenie jego nie zostało wówczas ani później zrozumiane przed dopełnieniem się czasów.

IV.

W ostatnich latach życia Stefana Żeromskiego, i częściowo nawet z jego namowy pisarze polscy zrzucili z siebie płaszcze proroków i bajronistów, przywdziewając bluzy i portki rzemieślników, zrzeszonych zawodowo i zdobywających rzekomo prawa ludzi zawodowo pracujących.

Ten nowy ekwipunek literatury prowadzi do oczywistych nieporozumień. Nasamprzód literatura nie nabyła tą drogą żadnych nowych praw, ponieważ ludzie pracujący w naszych czasach, żadnych niemal praw nie posiadają. Następnie praca artystów potrzebna jest przedewszystkiem im samym. Zapotrzebowanie arcydzieł nie daje się odczuwać bezpośrednio nikomu i brak ich jest widoczny nielicznym dopiero w odległej perspektywie.

Co innego zrzeszeni kucharze. Ci mają prawo trucia obywateli paskud... potrawami i mają prawo strajku. Kie... handlarze byków zasiądą u stołu, za... żą na czerwonych szyjach serwety i z... wołają jeść! — kucharze powiedzą ... że bigos już wyszedł i więcej niema z ... wodu strajku. Wówczas blady strach ... dnie na handlarzy byków i wyc... z cholew brudne banknoty i za... wszystko, co się kucharzom n... Strajk pisarzy nie będzie dostrz... przez nikogo, nawet nie przez fabry... tów papieru. Książek jeszcze jest ... na pewien czas.

Ale to jest błaha strona sprawy.

Bez iluzji, jakiej ulegali prorocy, ... wiący o sprawach najważniejszych ... kie będą, literatura jest mało v... Mało kto na nią zwróci uwagę. B... nas kultu piękna, któryby smak... dźwięczne zestawienia wyrazów. Na... ubogie i bardzo smutne życie narod... nom takiego kultu nie sprzyja. Sztucz... zabawianie się nim przez kilkadzies... osób jest tylko rodzajem zabawy ka... ralnej — indoor game — jak mówią ... glicy. Produkty tej zabawy literac... **żadnego znaczenia** nie mają. Szko... czasu było o nich mówić. Ludzie, zaj... ci sprawami ducha, mówią o rzecza... ważniejszych, inni mają dość silnie... szych rozrywek.

Mówiąc o literaturze proroków, n... mamy, rzecz prosta, na myśli grandilo... kwencji rozprawiających tylko o wszech... świecie i ojczyźnie, ale kosmiczne tchnienie wielkich spraw, jaki u pisarzy tego czasu przenika najdrobniejsze nawet przedmioty ich zainteresowania.

(Dok. nast.).

---

*) Udzielając chętnie gościny autorowi, zastrzegamy się, że nie podzielamy wszystkich jego wywodów. **Redakcja.**

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA REFERENTÓW DZIELNICOWYCH P. P. S. W piątek dn. 2 stycznia o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się konferencja referentów dzielnicowych. Stawiennictwo obowiązkowe.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W poniedziałek dn. 5 stycznia odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

KOMUNIKAT.

Komitet Dzielnicy „Starówka". Rejestracja członków dzielnicy, odbędzie się dn. 2, 3, 4 stycznia 1931 roku.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. B. LIMANOWSKIEGO (Zamojskiego 20). W piątek, dnia 2 b. m. o g. 7 wiecz., odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. *Hartmana.*

PIERWSZA ŻEŃSKA GROMADA CZERWONEGO HARCERSTWA im. Marji Konopnickiej, zaprasza wszystkich tow. tow. na uroczysty wieczór, urządzony z okazji czterolecia istnienia gromady.

Wieczór odbędzie się w niedzielę dnia 4 stycznia 1931 roku w lokalu, Dzielna 95.

W programie przemówienia i bogata część artystyczna. Po obchodzie wieczornica.

Wstęp dla harcerek i harcerzy groszy 25, dla dorosłych groszy 50.

NOWA EMISJA „DOLARÓWEK"

Ministerjum Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1930 r. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 lipca 1930 r. wypuszczona będzie z dniem 1 lutego 1931 r. serja III Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę nominalną 7½ miljona dolarów w obligacjach na okaziciela po 5 dolarów wartości imiennej każda obligacja. Od kapitału pożyczki wypłacane będą półrocznie zdołu odsetki w wysokości 4% rocznie i, prócz tego co dwa miesiące będą rozlosowywane pomiędzy posiadaczy obligacyj wygrane (premje) na łączną w ciągu roku kwotę 300.000 dolarów, podzieloną na 195 wygranych po 40.000, 12.000 8.000, 3,000, 1.000, 500 i 100 dolarów, przyczem wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniach wygranych. Pierwsze losowanie wygranych odbędzie się w dniu 1 marca roku 1931. Pożyczka podlega jednorazowej spłacie w dniu 1 lutego 1941 r. Cena emisyjna obligacyj tej pożyczki wynosi 6 dolarów za jedną obligację wartości imiennej 5 dolarów.

Zwraca się zarazem uwagę osób zainteresowanych, że 1 lutego 1931 r. przypada termin spłaty znajdujących się obecnie w obiegu obligacyj serji II 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej, t. zw. „dolarówki" i że po tym dniu Skarb Państwa już nie będzie płacił od wymienionej pożyczki procentu i nie będzie dla niej losował wygranych!, a tylko będzie obowiązany zapłacić oznaczoną na obligacjach tej pożyczki ich wartość imienną, t. j. 5 dolarów lub równowartość w złotych, czyli 44 złote z groszami.

Posiadacze teraźniejszych dolarówek mają jednakże prawo wymienić je w terminie od dnia 3 stycznia do dnia 30 kwietnia 1931 roku bez żadnej dopłaty na obligacje wyżej omówionej serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej, a nadto mają prawo przy powyższej wymianie dokupić na każde dwie wymieniane dolarówki jedną obligację nowej pożyczki za ulgową cenę 5 dolarów z doliczeniem do tej ceny tylko wartości bieżącego kuponu za czas od 1 lutego 1931 r. do dnia kupna.

KRONIKA STOŁECZNA

WYMIAR PODATKU LOKALOWEGO NA ROK 1931.

W Wydziale finansowo - podatkowym przystąpiono do przygotowania zawiadomień dla płatników podatku lokalowego w sprawie wymiaru tego podatku na rok 1931. Zawiadomienia te będą rozesłane w okresie do 18 stycznia. Do każdego zawiadomienia załączony będzie nakaz płatniczy na pierwszą kwartalną ratę tego podatku. Rata ta musi być wpłacona do 1 lutego 1931 r.

Płatnicy, którzy stwierdzą niedokładność w zawiadomieniu o wymiarze podatkowym powinni natychmiast złożyć odpowiednie wyjaśnienie, umotywowane i udokumentowane, celem naprawienia ewentualnej pomyłki.

OCZYSZCZANIE JEZDNI I CHODNIKÓW.

Od kilku dni Zakład Oczyszczenia Miasta zajęty był zwożeniem zebranego w sterty śniegu do studzienek kanałowych. Prace rozpoczęły się o 6 rano i trwały do 16 wiecz. Zatrudniony był cały tabor miejski. Wynajętych bezroboczych nie zatrudniano. Śnieg zwożono przy pomocy 70 samochodów.

Ustanowiona jest kolejność ulic, z których zwożony jest śnieg. W pierwszym rzędzie prace prowadzone są na ulicach śródmiejskich najwięcej ruchliwych.

Wrzucanie śniegu do studzienek nie może się odbywać w porze nocnej wobec tego, że wskutek małej ilości ścieków w kanałach mogłoby nastąpić zatkanie ich.

STAN WODY NA WIŚLE.

Pomimo niskiej temepratury Wisła dotychczas nie pokryła się lodem. Na całej szerokości rzeki płynie gęsta kra i śnieżyca. Dopiero kilkudniowy mocniejszy mróz byłby w stanie pokryć lodem rzekę. Dzisiejsze mrozy są zbyt słabe. Należy zaznaczyć, że w latach poprzednich nie był notowany tak wysoki poziom wody jak obecnie. Wysoki poziom wody również wstrzymuje proces zamarznięcia Wisły.

HOJNY ZAPIS NA TOWARZYSTWO NAUKOWE WARSZAWSKIE.

Zmarły w Warszawie ś. p. *Karol Holnicki - Szulc*, obywatel ziemski z Siedleckiego, zapisał Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu cały swój majątek, a mianowicie dobra *Leszczyny*, obejmujące 544 morgi 51 prętów, obciążając je jedynie legatami do wysokości ¼ wartości majtąku.

ODCZYT.

W dniu 2 stycznia w piątek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Koła Warszawskiego Polskiego Związku Myśli Wolnej przy ul. Królewskiej 16, ob. St. Aste wygłosi odczyt pt. *Nauka a chrześcijaństwo* (zestawienie wolnomyślicielskie). Po odczycie dyskusja.

KRWAWE ZAJŚCIE W RESTAURACJI „OAZA"

2 OSOBY RANNE

W Nowy Rok, około godz. 6-tej, gdy zabawa sylwestrowa w restauracji „Oaza" na pl. Teatralnym miała się ku końcowi, wynikło zajście, które zakończyło się strzelaniną i poranieniem dwóch osób. Szczegóły tego wypadku są następujące: Z niewiadomej na razie przyczyny jakiś major W. P. w ubraniu cywilnem, będąc podchmielony, spowodował zajście, przyczem dał z rewolweru kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła w szyję studenta W. S. H., 28-letniego Halika Usmi Beja (Marszałkowska 63), druga kula ugodziła w klatkę piersiową 35-letniego mężczyznę, obywatela ziemskiego, Franciszka Mieszkowskiego. Ostatni udał się taksówką do ambulatorjum pogotowia. Do studenta, ze względu na ciężki stan, wezwano pogotowie. Lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł młodzieńca do szpitala św. Ducha. Goście i dyrekcja zakładu wkrótce obezwładnili strzelającego, odbierając mu broń. Na miejsce przybyła policja 12 komis. i przedstawiciele I plutonu żandarmerji. Sprawcę strzałów przeprowadzono do komendy miasta. Dalsze dochodzenie prowadzi prokurator wojskowy kpt. Rejman. Sprawca okazał się major Henryk Sobolewski z DOK. I.

TRAGICZNA SMIERĆ 2-CH FRYZJERÓW

Przy ul. Marszałkowskiej 78, w zakładzie fryzjerskim pracowali od 7 miesięcy stryjeczny brat właściciela, 16-letni Józef Jędrych oraz kuzyn właściciela 18-letni Władysław Niczukiewicz. Wspomniani uczniowie fryzjerscy nocowali w zakładzie. W nocy z 30 na 31 grudnia ub. r. J. i N. mieli sprzątać w damskim salonie. W chwili zamykania zakładu przez właściciela, chłopcy pozostali w szatni mieszczącej się w suterenie pod zakładem, dokąd wiodły schody ze sklepu. Tam gotowali herbatę. Rano w dzień Sylwestra właściciel przybył o godz. 6 i zaczął pukać do drzwi wychodzących na podwórze. Gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, podważono okienko od suteryny i ujrzano leżących obu młodzieńców na łóżkach polowych. Wezwany lekarz pogotowia prywatnego (75-75) stwierdził śmierć chłopcó.w Mimo usilnych zabiegów, chłopców nie zdołano uratować. Ofiary tragicznego wypadku przewieziono do prosektorjum. Denaci mają matki na prowincji.

WESOŁA PRZYGODA SYLWESTRA

NAGUS W RESTAURACJI

W noc sylwestrową przechodnie na ul. Chmielnej byli świadkami niezwykłego widowiska. Oto około godz. 1 biegł ulicą Chmielną jakiś mężczyzna boso i tylko w samych spodniach. Gdy niezwykły przechodzień dobiegł do ul. Żelaznej, wpadł jak bomba do mieszczącej się na rogu restauracji „Orłówka". Tam niezwykły gość zaczął wykrzykiwać: „Gdzie moja żona?". Roztrącając po drodze zgromadzonych gości przy bufecie, szaleniec wpadł do ogólnej sali, gdzie odbywały się tańce. Za pijakiem wpadło 5 kelnerów, starając się wyprowadzić „gościa". W czasie szamotania pijakowi opadły szelki, a następnie spodnie, przeto pozostał chwilę w stroju adamowym. Na sali wynikło zamieszanie. Zawiadomiony o zajściu posterunkowy Dankowski wpadł do restauracji, okrył pijaka własnym płaszczem, poczem przewiózł taksówką do 6 komis., gdzie pozostał w areszcie aż do wytrzeźwienia. Szaleńcem okazał się 23-letni Sylwester Roszkowski (Łucka 10). Nie może on sobie przypomnieć gdzie był i w jakich okolicznościach przytrafił mu się taki wypadek.

ZE SPORTU

POCZĄTEK HOKEJOWYCH MISTRZOSTW KLASY B.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa klasy B. okręgu warszawskiego, przyczem w pierwszym dniu mistrzostw grać będą: **Marymont — Orlę** (boisko Skry, godz. 10.15), **Legja II — Skra** (boisko Legji godz. 12), AZS II — Polonia II (boisko AZS godz. 10.15) i Warszawianka — ŻASS (boisko AZS godz. 11.30).

Boisko AZS mieści się przy ul. Nowowiejskiej 54, gdzie uruchomiono ślizgawkę i założono instalację elektryczną.

A. Z. S. — SKRA 6:1 (1:0, 3:0, 2:1)

Wczoraj na boisku Skry o godz. 12 odbył się jedyny mecz hokejowy w Warszawie pomiędzy AZS kombinowanym a Skrą. AZS. grał bardzo ładnie. Wogóle gra była żywa i do samego końca szybka. Zawodnicy AZS lepsi technicznie musieli jednak bardzo ciężko walczyć o każdy krążek z ofiarnie i ambitnie grającymi Skrzakami. Wynik stosunkowo tak duży AZS. może przedewszystkiem zawdzięczać dobrze strzelającemu atakowi i słabej grze bramkarza Skry, który bez przesady ma conajmniej 3 bramki na sumieniu. Największą przewagę AZS. miał w drugiej tercji, natomiast w trzeciej gra była równa. Bramki uzyskane w tej tercji, należy przypisać jedynie bramkarzowi Skry. Bramki dla AZS-u zdobyli Zbroziński 3, Werner 2 i Gościński 1, dla Skry — samobójcza. Sędziował p. Czaplicki.



CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

PIĄTEK.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego. 16.15 „Kącik krótkofalowy". 16.25 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Wilno w ramach Państwa Polskiego" wygł. Mieczysław Limanowski. Transmisja z Wilna. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich.

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie 0 st., najniższa — 5,8 st.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie i w środku kraju w dalszym ciągu odwilż, drobne opady przy słabych wiatrach południowych. We wschodniej połowie kraju nadal chmurno i mroźno przy umiarkowanych wiatrach południowo - wschodnich.

PRZYJAZD PREMJERA GRECJI VENIZELOSA DO WARSZAWY



We wtorek o godzinie 9.25 rano przybył do Warszawy premjer Grecji Eleutherios Venizelos. Na dworcu powitali gościa przedstawiciele rządu, poseł Grecji w Warszawie p. Lagoudatis, przedstawiciele M. S. Z. i członkowie poselstwa greckiego.

KONFERENCJA MIĘDZYN. ZWIĄZKU AGENCJI PRASOWYCH W BERLINIE



Na zdjęciu: 1. Rawitzki (Niemcy), 2) Dr. Dicz (Niemcy), 3) Clements (Francja), 4) Meynot (Anglja), 5) Dr. Lüdi (Szwajcarja), 6) Heilborn (Niemcy), 7) Roman Starzyński (Polska), 8) Morgani (Włochy), 9) Guyot (Francja), 10) Wendelbo (Norwegja), 11) Kozma (Węgry), 12) Reutehs (Szwecja).

HINDUSKA DRUŻYNA HOKEJOWA W BERLINIE



W Berlinie bawi obecnie hinduska drużyna hokejowa. Piękny ten sport stoi w Indjach na dość niskim poziomie, to też pierwszy mecz z lokalną drużyną berlińską zakończył się zwycięstwem Niemców 7:1.

MARSZAŁEK JOFFRE



Z okazji choroby marszałka Francji Joffre'a wszystkie pisma zamieszczają li zne zdjęcia marszałka z dawniejszych czasów.

Fotografja niniejsza przedstawia marszałka Joffra w chwili kiedy stał u szczytów sławy, dowodząc wszystkimi siłami zbrojnemi sojuszników. Stoją: Marszałek Joffre (z lewej) podczas rozmowy z ówczesnym premjerem Poincare i następcą tronu Serbskiego, obecnym królem Jugosławji, Aleksandrem (na prawo)

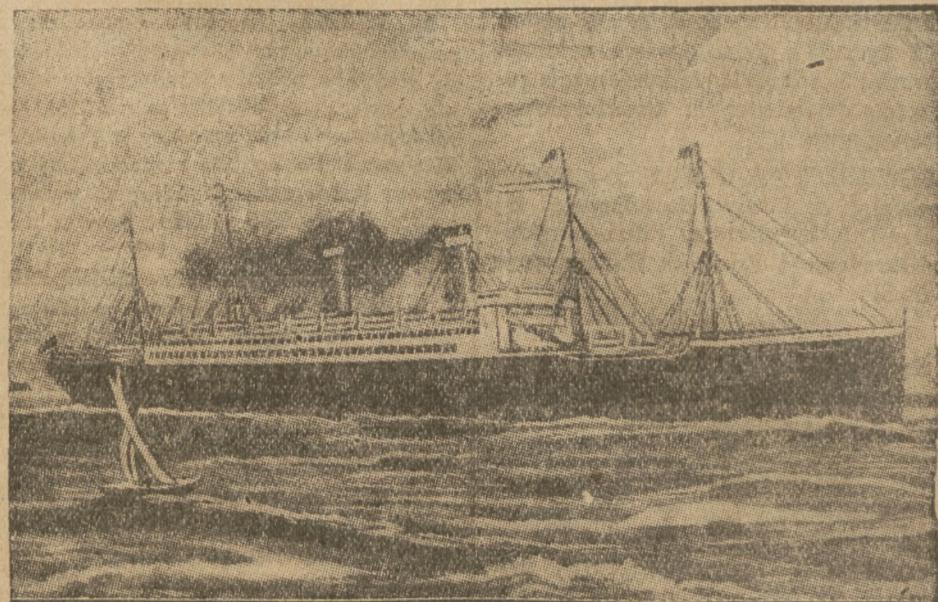
MIEJSCE STRASZLIWEJ KATASTROFY OKRĘTOWEJ



Mapka okolic Danji i cieśniny Kattegat, gdzie — jak wiadomo — zdarzyła się kilka dni temu straszna katastrofa okrętowa. Miejsce katastrofy oznaczone jest na mapce gwiazdką (X).

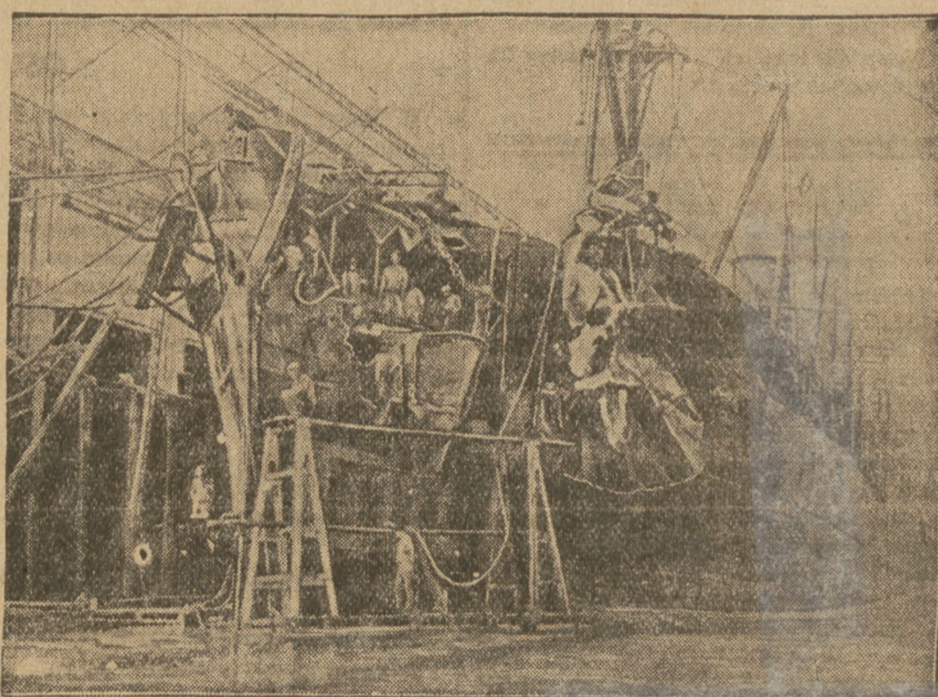
NOWE KATASTROFY OKRĘTOWE

KATASTROFA OLBRZYMA AMERYKAŃSKIEGO „GEORGE WASHINGTON"



W niedzielę popołudniu olbrzymi okręt pasażerski „George Washington" najechany został w porcie hamburskim na Elbie przez okręt duński „Malaya". Okręt „Washington" doznał tak silnych uszkodzeń, że musiano go wciągnąć do portu, gdzie będzie się musiał poddać gruntownej naprawie. Także „Malaya" została silnie uszkodzona i dla uchronienia przed zatonięciem musiano ją osadzić na mieliźnie.

KATASTROFA W KANALE PANAMSKIM



Angielski okręt „Benworlich" zderzył się w kanale panamskim w czasie gęstej mgły z parowcem ameryńaskim. Oba okręty — jak to widać na naszej ilustracji — zostały silnie uszkodzone.

SEZON SPORTÓW ZIMOWYCH W CAŁEJ PEŁNI



W Szwajcarji sezon sportów zimowych rozpoczął się już na dobre. Zwłaszcza narciarze, korzystając z dogodnych warunków, nie próżnują.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Generał Crack".
APOLLO: „Na Sybir".
CAPITOL: „Tajemnica limuzyny".
CASINO: „Wiatr od morza".
COLOSSEUM: „Buster Keaton jako impresarjo".
COLOSSEUM: (Mała sala) „Jego królewska mość Douglas I".
FILHARMONJA: „Wiatr od morza".
KINO „1 ZŁOTY": „Szlakiem hańby".
KOMETA: „Z dymem pożarów".
MAJESTIC: „Pat i Pataschon jako królowie mody".
MIEJSKI: „Więcej gazu".
POLA NEGRI PALACE: „Czar meksykanki".
PALACE: „Droga do Raju".
PAN: „Król Jazzu".
SPLENDID: „Neapol śpiewające miasto
STYLOWY: „Król Jazzu".
ŚWIATOWID: „Monte Carlo".
ŚWIT: „Tarzan władca dżungli".
TĘCZA: „Rewja Hollywoodu".
WISŁA: „Czerwony błazen".
ZNICZ: „Podwójne życie".
ASTRA: „Zew morza".
CZARY: „Igraszki pieniądza".
FORUM: „Parada Zachodu".
CRISTAL: „Zamaskowane twarze".
GLOB: „Pogarda śmierci".
HOLLYWOOD: „Kwiat wschodu".
HELJOS: „Niebezpieczny romans".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 „Trubadur"

Narodowy
o g. 8 „Pan Geldhab" i „Nikt mnie nie zna".

Nowy
o g. 8 „Nowa umowa małżeńska"

Letni
o g. 8 „Pani ministrowa"

TEATR „ATENEUM", Czerwonego Krzyża 20. Teatr „Ateneum" pod dyrekcją Stefana Jaracza gra dziś „Ulicę" Rice'a.

TEATR WIELKI: Dziś „Trubadur".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Fredry „Pan Geldhab" oraz „Nikt mnie nie zna".

TEATR NOWY. Dziś komedja B. Shawa „Nowa umowa małżeńska".

TEATR POLSKI. Codziennie „Romans ministerjalny".

TEATR LETNI. Dziś komedja Ad. Grzymały-Siedleckiego „Pani ministrowa".

TEATR MAŁY. Dziś i dni następnych „Lekkomyślna siostra".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś rewja p. t. „Myszy bez kota".

TEATR „MORSKIE OKO", Jasna 3. Codziennie rewja „Złote Szaleństwo".

OPERETKA WARSZAWSKA (Mokotowska 73). Dziś „Rozwódka"

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś rewja „Pieniądze dla wszystkich".

TEATR „NOWY ANANAS", Marszałkowska 114. Dziś rewja karnawałowa p. t. „Zawiany karnawał".

WIECZÓR ARYJ I DUETÓW OPEROWYCH WŁOSKICH ARTYSTÓW W KONSERWATORJUM. We wtorek 6 b. m. w sali Konserwatorjum wieczór aryj i duetów operowych. Bilety sprzedaje filja kasy T. Miejskich Marszałkowska 98 róg. Al. Jerozolimskich (Orbis), skład nut F. Grąbczewski oraz „Icar" w hotelu Europejskim.

Z FILHARMONJI. Dziś w piątek, na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykonane będą w przeważającej liczbie utwory polskie.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

WYKWALIFIKOWANY ŚLUSARZ w bardzo ciężkich warunkach długi czas bez pracy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty składać w „Robotniku" dla „Byłego więźnia politycznego".

BEZROBOTNY z rodziną, składającą się z 8 osób, która od wielu miesięcy mieszka na strychu (w tem dwoje drobnych dzieci: 3-letnie i 6-cio miesięczne), szuka jakiejkolkolwiek pracy. Adres: Przemysłowa 11, K. Kobyliński.

ŚLUSARZ młody wykwalifikowany od pół roku bez zajęcia. Poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do „Robotnika" dla „Zwolennika Socjalizmu".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.